

# Gawlas, Sławomir

---

## "Mente et Litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich", Poznań 1984 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 77/2, 421-424

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

gromadzenie relikwii, bliskość duchownych, nie przeszkadzały Ludwikowi Świętemu występować przeciw uzurpacji praw królewskich przez dostojników kościelnych, a także występować w określonych okolicznościach z przepechem właściwym majestatowi władcy.

Część IV omawia okres przed ósmą wyprawą krzyżową i samą krucjatę. Przedstawiono tu sprawę objęcia przez brata królewskiego Karola Andegawenckiego królestwa Sycylii i konsekwencje tego dla wyprawy. Dokładnie omówiono sprawę niedosłego aliansu mongolsko-chrześcijańskiego. Autor unika wyraźnie oceny przyczyn niepowodzenia projektowanego przymierza, zasłaniając się niekompletnością źródeł. Za klęskę wyprawy i śmierć króla, J. Richard obwinia doradców Ludwika IX, wskazuje jednak i na przyczyny obiektywne. Śmierć króla pod Tunisem i dzieje jego procesu kanonizacyjnego zamykają omawianą książkę. Autor wskazuje, że okres 27 lat, które upłynęły między śmiercią a kanonizacją Ludwika IX, mogłyby być krótszy, gdyby nie zgony kilku papieży wszczyńających proces kanonizacyjny. Dowodzi to uznanej już za życia, a tym bardziej po śmierci na krucjacie, świętości króla, przy którego trumnie, jeszcze przed pochowaniem jej w Saint-Denis, miały zdarzać się cuda. Brak jednak wzmianki o staraniach następców Ludwika IX o jego kanonizację.

Tak przedstawiony Ludwik IX Święty jawi się zgodnie z tradycją jako ideał władcy średniowiecznego, który zręczność polityczną w dziedzinie stosunków wewnętrznych i zewnętrznych, potrafił godzić z umiejętnościami sprawnego administratora i reformatora królestwa, a udział w krucjatach i ponadprzeciętna religijność w połączeniu z zasadą przestrzegania praw własnych i cudzych, dopełnia tego obrazu. Bogactwo faktów i potoczysty tok narracji sprawiają, że książka J. Richarda może liczyć na szeroki krąg czytelników.

J. P.

*Mente et Litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, seria Historia nr 117, Poznań 1984, s. 376, ilustr.

Książka zawiera 36 prac zadedykowanych prof. Brygidzie Kürbis z okazji — jak można się domyślać — 30-lecia pracy naukowej. Tom otworzył Gerard Labuda, który szkicując portret uczonej przedstawił kierunki jej zainteresowań i twórczości. Załączona bibliografia zestawiona przez Danutę Zydorek objęła za lata 1952—1983 266 pozycji. Jako pierwszy z autorów Jerzy Topolski podjął refleksję nad charakterystycznymi dla narracji rocznikarskiej i kronikarskiej sposobami przedstawiania wydarzeń. Z kolei Benon Miśkiewicz charakteryzując źródła historyka wojskowego położył akcent na „te wytwory pracy ludzkiej, które służyły bezpośrednio wojsku i wojnie” (s. 50). Alicja Karłowska-Kamzowa w oparciu o osiągnięcia ikonograficznej metody badań nad sztuką przedstawiła sugestie co do klasyfikacji źródeł wyobrażeniowych (konkretnych postaci, wydarzeń, instytucji, procesu kształtowania się stanów) i sposobu odczytania w oparciu o nie faktów historycznych lub fragmentów procesu dziejowego. Jerzy Strzelczyk ukazał fragment dziejów misji iroszkockich analizując pasje św. Kiliana. Ich realia poddał weryfikacji kreśląc polityczne tło działalności świętego w nadmeńskiej Frankonii. Początki kultu związały się z funkcją legitymowania władztwa Karolingów nad tym obszarem. Do sporów o początek narodu niemieckiego nawiązał nieodżałowanej pamięci Benedykt Zientara, który stojąc na stanowisku dłuższego procesu krystalizacji wyznaczonego latami 843—1106, przełomowe znaczenie przyznał panowaniu Ottona III, którego uniwersalistyczna po-

lityka pomaga wyodrębnić się niemieckiej świadomości od poczucia wierności cesarzowi. Ryszard Kiersnowski rozpatrując wyznania wiary na stemplach monet średniowiecznych pokazał, że zwyczaj ten właściwy początkowo dla krajów pogranicza z muzułmanami pod koniec epoki upowszechnił się szerzej w Europie nie obejmując jednak Czech i Polski oraz dalszych krajów wschodnioeuropejskich.

Dwa następne teksty mają charakter naukowej rewelacji. Bogdan Bolz używszy z wykopalisk na Ostrowie Lednickim brązowy krążek z grecką inskrypcją zinterpretował jako kłamrę zamykającą książkę i połączył w jedną grupę z dwoma innymi zabytkami związanymi z liturgią wschodnią: nożem do krajania chleba ofiarnego i enkolpionem (noszona na piersi przez biskupa plakietka z krzyżem). Wyjaśniając obecność tych śladów w Wielkopolsce związał je autor (za sugestią Aleksandra Gieysztora) z osobą Anastazego Korsunianina. Hipotezę tę szerzej rozpatrzył i uzasadnił Gerard Labuda. Wiadomo (głównie z „Powieści minionych lat”), że wraz z Bolesławem Chrobrym z wyprawy kijowskiej 1018 r. do Polski przybyła wydana za Świętopelką jego córka, dwie siostry Jarosława (jedną Predslawę uczynił swoją żoną) i grupa dostojników ruskich — wśród nich Anastazy. Przebywali oni na Ostrowie zapewne do reakcji pogańskiej, której datę autor przesuwają na okres zaraz po obaleniu Mieszka II w 1031/1032 r.

Następny artykuł pióra Mariana Plezi ma również — mimo ostrożności autora — wydźwięk wręcz sensacyjny. Nawiązując do swoich wcześniejszych ustaleń i częściowo do hipotezy D. Borawskiej dowiódł on istnienia wyraźnych zbieżności w rytmie prozy anonimowej „Translacji św. Mikołaja” powstałej w Wenecji po 1116 r. z kroniką Galla — a obu tych zabytków z twórczością wybitnego przedstawiciela renesansu XII w. Hildeberta z Lavardin (zm. 1133), biskupa Le Mans (od 1096), potem arcybiskupa Tours (1125). Wykształcenie wszystkich trzech autorów było produktem tego samego środowiska. W stosunku do tradycyjnych poglądów łączących osobę kronikarza z prowansalskim St. Gilles ujawnione fakty nie są sprzeczne. Benedyktyński autor „Translacji” bawił niegdyś w Tours, a do Wenecji mógł trafić przez Prowansję i Lombardię. „Czemuż zatem ktoś jemu podobny nie mógł zawędrować aż na Węgry i do Polski” (s. 120). Autor w związku z tym przypomina ujawniony przez P. Davida fakt, że w 1091 r. fundacji węgierskiej filii St. Gilles w Somogyvár asystował Petrus Pictaviensis *grammaticus* — Francuz rodem z Poitou.

Zofia Kozłowska-Budkowa w polemice z niektórymi tezami źródłoznawczej analizy sprawy św. Stanisława autorstwa M. Plezi w jak zwykle precyzyjnych i ważkich wywodach oświetliła sprawę wsparcia Izjasława w 1076 r. (wyprawa na żądanie papieża bez udziału Bolesława), program stronnictwa, które wynosiło Hermana (procesarskie, antymałopolskie, opowiadające się za podbojem Pomorza i sojuszem z Czechami), wskazała na fakty świadczące o pobłażliwym początkowo stosunku do czynu króla — zabójcy biskupa, a początek kultu powiązała z biskupem Pełką i jego otoczeniem w końcu XII w. Jako następny Bronisław Nowacki przedstawił obserwacje nad poglądami prawno-politycznymi w kronice Mistrza Wincentego, który bynajmniej nie był zwolennikiem hegemonii kościoła, a jedynie opowiadał się za zrealizowaniem przez władcę postulatów ewangelicznych. Tomasz Jasiński analizując zespół 12 tabliczek woskowych z Wismaru używanych w późnym średniowieczu do rejestracji przychodów kamlarii rozwiązał (dzięki ich podobieństwu do tabliczek toruńskich) kod literowy służący do oznaczania terminów płatności (wosk umożliwiał stałą aktualizację zapisów). Powstał on zapewne w XIII w. w Lubece. Przy okazji uściślono datę lokacji Wismaru na koniec 1228 lub (raczej) 1229 r. Michał Kaczmarek prześledził interesujące wątki bamberskie w cysterskim dziejopisarstwie śląskim XIII w. („Kronika polska”, Roczniki: kamieniecki i tzw. henrykowski). Jerzy

Ha uziński pokazując związki sceptycznego i racjonalistycznego Fryderyka II Hohenstaufa z kulturą muzułmańską uwidocznił zwłaszcza sympatie cesarza dla nauki arabskiej i translatorski czołbek jego dworu. Jacek P. Kubanek rozpatrując informację długoszowego opisu bitwy legnickiej 1241 r. o wielkiej chorągwi ze znakiem X przypomniał o silnych wpływach nestorianizmu w Ordzie i zinterpretował sztandar jako buńczuk jednego z dowódców tatarskich z wizerunkiem ukośnego krzyża św. Andrzeja.

Wzmianka z 1228 r. o Prędocie prepozycie z Tarczka zainspirowała Stanisława Trawkowskiego do ambitnej metodycznie próby rekonstrukcji losów tej prepozytury i związanych z nią początków prepozytury (kolegiaty) kieleckiej — obie fundacji biskupa Gedki. Konstanty Klemens Jażdżewski starał się dowiedzieć, że cysters z Lubiąża Engelbert, autor Żywotu św. Jadwigi, był w późniejszych latach opatem w Mogile i Byszewie, zmarł zaś w Łądzie. Kazimierz Jasiński analizując dwa późniejsze (1330 r.) żywoty św. Jadwigi i (zwłaszcza) jej Genealogię (tu dane bardzo wiarygodne) dowiódł, że ich autorem był niemieckiego najprawdopodobniej pochodzenia franciszkanin z konwentu św. Jakuba we Wrocławiu. Jerzy Kłoczowski rozpatrzył sposób w jaki Janko z Czarnkowa — członek elit kościelnych — widział rolę kapituł i biskupów w swojej kronice. Karol Górski dostrzegł w złotym cybrium (obecnie w farze chojnickiej) wotum dziękczynne lub błagalne, ewentualnie akt pokuty. Próba identyfikacji 6 tarcz herbowych na stopie (w tym wielkiego mistrza Konrada von Jungingen) wskazała na lata 1396—1398 lub 1404—1405 jako na czas fundacji. Śladem natomiast działalności Towarzystwa Jaszczurczego jest malowidło z legendą św. Magdaleny w kościele św. Jakuba w Tcruniu i relikwiarz z fary golubskiej fundacji Kitnowskich. Witold Maisel opublikował kilkanaście staropolskich kolofonów z Wielkopolski widząc w nich interesujący fenomen kultury. Danuta Zydorek stawiając pytanie o niedole ludności podczas najazdów krzyżackich wybrała odnośne fragmenty z akt procesów 1320/1321 i 1339 r. Andrzej M. Wyrwa podejmując temat translokacji wielkopolskich klasztorów cysterskich na przełomie XIII i XIV w. (Łekno — Wągrowiec, Wieleń — Przemęt, Zemsko — Biedzew) za czynnik decydujący uznał przyczyny gospodarcze.

Bronisław Geremek przedstawił w oparciu o jeden z traktatów Jakuba z Paradyża sposób widzenia spraw Europy z perspektywy Krakowa zawarty w tej apokaliptycznej wizji rozprzestrzeniającego się zła. Anna Rutkowska - Płachcińska przedstawiła przekształcenia legendy Piotra z Kępy (Krępy) — jego zespolenie z rodem Dębnow w świetle kolejnych wersji rękopisów tzw. „Rocznika świętokrzyskiego nowego” oraz późniejszych przekazów: Długosza, „Gesta Sbignei” i Kallimacha. Jadwiga Krzyżaniakowa rozważając miejsce wykształcenia i twórczości intelektualnej w długoszowych wizerunkach władców i biskupów stwierdziła, że dziejopis wyżej niż te zalety cenił walory moralne. Stosunkowo obszerny artykuł Jacka Wiesiołowskiego podjął w sposób bardzo interesujący problem polskiego dziejopisarstwa mieszczańskiego. Autor polemizując z tezą o jego początkach w okresie odrodzenia pokazał takie istniejące w późnym średniowieczu formy jak: noty annalistyczne w księgach miejskich, spisy urzędników, zapiski rccznikarskie („Spominki pilźnieńskie” i „Rocznik Krasińskich”), ślady pamiętnika, relacje współczesną redagowaną pod okiem władz miejskich, inskrypcje nagrobne, poezję ekologiczną. Jedyną znaną próbę kroniki miejskiej podjął w 1417 r. notariusz rady miejskiej Poznania Bernard z Pyzdr. Zachowany tytuł i pierwszy zapis (dotyczy on lokacji 1253 r.) umożliwił analizę charakteru tej kroniki i jej społecznego zaplecza. Tekst Aleksandry Witkowskiej charakteryzujący zbiory krakowskich *miracula* XV w. jest skróconą wersją I rozdziału wydanej równolegle pracy o kultach patronicznych piętnastowiecz-

nego Krakowa. Jerzy Łojko podejmując problem zaginionych źródeł Długosza zebrał (jednak skąpe) przesłanki za istnieniem „Rocznika mogileńskiego”. Zwrócił też uwagę na zespół czterech autobiograficznych zapisek w mszale Wojciecha Jastrzębca (1399—1428). Henryk Samsonowicz rozważył kulturę prawniczą miast polskich w średniowieczu kładąc nacisk na te najliczniejsze — średnie i małe. Ryszard Marciniak wyjaśnił obecność w Archiwum Koronnym w XVI w. siedmiu cesarskich przywilejów lennych dla władców Pomorza Zachodniego arbitrażem Kazimierza Jagiellończyka w sporze książąt z Brandenburgią w 1469 r. Zygmunt Wielgosz zebrał dane z dziejów reformacji w Kościanie w XVI w. Helena Chłopocka przedstawiając wysiłek edytorski Erazma z Rotterdamu skupiła się na kulisach jego pracy: metodach i autorefleksji. Zbysław Wojtkowiak rozważył odwołania w tekście kroniki Macieja Strykowskiego („O początkach...”) do „starodawnego historyka” i napisanego przez Hieronima z Pragi „starego komentarzyka o Litwie”. Jako ostatni Stanisław Aleksandrowicz przekonująco przypisał autorstwo mapy księstwa oświęcimskiego i zatorskiego (1563 r.) Wacławowi Grodeckiemu przyznając Stanisławowi Porębskiemu techniczny jej montaż i szatę graficzną. Danych dostarczyły wcześniejsze mapy majątkowe.

S. G.

*Plemięta, średniowieczny, gródek w Ziemi Chełmińskiej*, pod red. Andrzeja Nadolskiego, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Prace Archeologiczne” nr 7, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Poznań—Toruń 1985, s. 217.

Tom zawiera zespołową publikację wyników badań prowadzonych w latach 1974—1977 na grcdzisku w Plemiętach k/Radzynia Chełmińskiego. Sprawozdanie z badań zamieścił Ryszard Boguwolski (Grudziądz), s. 17—28. Odkryto tam resztki założenia obronnego typu *la motte*. O *castrum* w Plemiętach wspominają źródła pisane z pierwszej połowy XIV w., ale informacje te odnoszą się do początku ostatniej ćwierci poprzedniego stulecia. Poza tym o obiekcie owym jest w źródłach pisanych głucho. Znalezione mobilia można datować między początkiem XIV a początkiem XV w. Andrzej Nadolski (Łódź) w uwagach wstępnych (s. 5—15) wysuwa hipotezę, że gródek został zniszczony w trakcie wojny polsko-krzyżackiej w 1414 r. Natomiast Jan Powierski (Gdańsk) opowiada się za r. 1410, względnie 1422 („Średniowieczne Plemięta w świetle źródeł pisanych”, s. 29—47). Argumentacja A. Nadolskiego wydaje się bardziej przekonująca. Zebrany przez J. Powierskiego materiał wskazuje, że Plemięta były w posiadaniu polskich rodów rycerskich.

Odkrycie w Plemiętach przedstawia duży interes nie tylko dla historyka *sensu stricto*, badającego np. ustrój państwa zakonnego, ale także dla znawcy średniowiecznej kultury materialnej. Dobrze zachowana podziemna część wieży mieszkalnej pozwoliła na hipotetyczną rekonstrukcję bryły budowli i jej programu użytkowego. Był to obiekt drewniany (Gerard Wilke, Toruń, s. 49—62). Niezwykle bogaty jest zespół zabytków metalowych. Andrzej Kola (Toruń) opracował żelazny osprzęt wieży (s. 63—83), narzędzia i półfabrykaty kowalsko-ślusarskie (s. 139—147) oraz narzędzia do obróbki drewna (s. 149—157). Natomiast narzędziami rolniczymi i gospodarskimi, metalowymi elementami odzieży oraz sprzętem gospodarstwa domowego zajął się Marian Kochanowski (Grudziądz), s. 159—164 i 165—183. Wśród licznych militariów niektóre zasługują na miano rewelacji: z uzbrojenia ochronnego (Andrzej Nadolski, Emilia Grabarczyko-